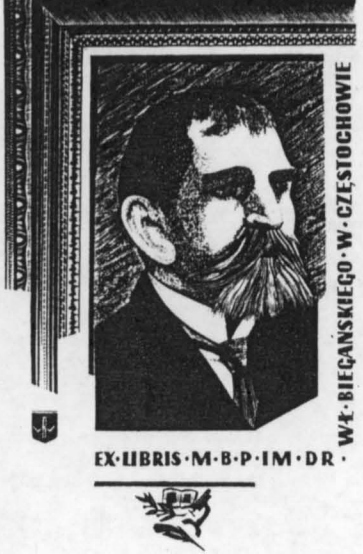

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 105. Sobota dnia 19 Kwietnia 1913 roku. ROK VIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

TEATR „ODEON" KRZEMIŃSKIEGO
II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.
Program: od soboty 19 do środy 23 Kwietnia 1913 roku (włącznie)
Dziś Sensacja! Arcydzieło gry! Efektów Wykonania i pomysłów
BANDA TYGRYSA Niezwykle sensacyjny dramat w 4-ch część. podług romansu Leona Sazie (1,500 metrów długości)
Część I-a Tajemniczy samochód II-a Pod kołami lokomotywy III-a Wspólniczka Tygrysa IV-ta W podziemiach Paryża Programu dopełni:
— Aktualny Dziennik Pathé № 209 b. —
NA SCENIE JANEK z pod OJCOWA
Obrazek ludowy w 1-ym akcie ze śpiewami.
W FOTOPLASTYKONIE Albanja i Bośnja

II-ga Aleja № 19. Telefon 334. TEATR PARYSKI Kinematograf
Program: od soboty 19 do środy 23 kwietnia 1913 roku (włącznie).
Kronika Gaumont'a (z nat.) || Dorożkarz wyratował komicz.
OFIARA UWODZICIELA Wielce urozmaicony dramat z życia w 3-ch częściach.
NAD PROGRAM: Oryginalny wywiad komedja
ZDOBYCIE ADRJANOPOLA
ciekawe zdjęcia z natury.
NA SCENIE pod artyst. kier. F. Stróżewskiego Scena na Scenie czyli papa z synkiem na hulance

2-ga Aleja № 38. Tel. № 497.
TEATR „URANJA"
Program: od soboty 19 do poniedziałku 21 kwietnia. 1913 roku (włącznie)
STRZASKANE IDEAŁY
Wzruszająca tragedja z życia artysty w 3-ch cz. w wyk. ameryk. artystów
KRONIKA CAŁEGO ŚWIATA (natura)
POLOWANIE NA NIEDŹWIEDZIA bardzo ciekawa natura
KOŃSKA KURACJA Wysoce komiczne.
NA SCENIE
pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego.
Szwaczka Warszawska
Wodewil ze śpiewami w 1-ym akcie A. Wieniawskiego.

OGŁOSZENIE.
W Dobrach „Ostrowy" poczta Kłobuck są do sprzedania jaja do wylęgu od kur nadzwyczaj nieśnej oryginalnej rasy Goudany. Sprowadzone z Francji Cena 1 sztuki kop 10. Opakowanie i przesyłka na koszt kupującego Administracja Dóbr „OSTROWY".

Niepożądane sąsiedztwo.

Często w stosunkach naszych poruszane jest zagadnienie nieodpowiedniości karczem i wogóle sprzedaży napojów wyskokowych w pobliżu świątyń. Istnieje słuszne domniemanie wśród szerokiego ogółu, że rzeczy te nie mogą być w zgodzie, to też słyszeć się dają głosy, wymagające zupełnego ich rozdziału.

Niedawno wywołało wielkie niezadowolenie zarządzenie odnośne policji warszawskiej, oparte na jakimś przepisie o odległości. Przy tej sposobności zwrócono się do głównego Zarządu T-wa abstynentów „Przyszłość" w sprawie tej o wyjaśnienie, które po zebraniu materjału odnośnego umieściło go na łamach „Przyszłości" w tem przeświadczeniu, że i naszym wstrzemięźnym wiadomości te przydać się mogą na terenie ich usiłowań w wyrugowaniu, a przynajmniej ograniczeniu wroga ludzkości, jakim jest alkohol.

Wyjaśnienie sprawy rzeczonej znajdujemy w „Ustawie o wyrobie i sprzedaży wódki w Król. Polskiem" oraz w „Ustawie o poborach akcyznych".

Zakaz sprzedawania trunków rozszerzony został następnie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 24 grudnia (5 stycznia 1863—4 r. (Dziennik Praw, tom 4XII str. 119), którego artykuł 1 stanowi:

„Art. 1. Szynkowanie trunków w dnie niedzielne i uroczyste, tak kościelne, jako też galowe, od rana do godziny 1-ej po południu w miastach i wsiach zabrania się pod karą, w Artykule 98 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o wyrobie i sprzedaży wódki, oznaczoną z sprzedaż trunków w szynkach, położonych w blizkości kościołów lub miejsc odbywania procesji".

Ustawa o wyrobie i sprzedaży wódki w Królestwie Polskiem z dnia 4—16 maja 1848 r. (Dziennik Praw, t. XII, str. 225) w art. 98 głosi:

„Szynkarz, któryby w dzień niedzielny, uroczysty, galowy lub świąteczny, przed ukończeniem mszy świętej w parafjalnym kościele, albo też w czasie procesji lub innego publicznego nabożeństwa, w pobliżu kościoła lub miejsca gdzie się ono odbywa, lub też w pobliżu jednej z ulic do prosesji przeznaczonych, otworzył szynk, skazanym zostanie na karę pieniężną, wynoszącą: za pierwszym razem 1 i pół rubla srebrem; za drugim razem 3 ruble srebrem; za trzecim razem 6 rb. srebrem; za czwartym, oprócz kary pieniężnej, także 6 rubli srebrem, skazanym będzie na utratę prawa szynkowania".

W „Ustawie o poborach akcyznych" z r. 1901 znajdujemy następujące przyczynki do poruszonej sprawy.

„Art. 681: Nie pozwala się otwierać zakładu ze sprzedażą detaliczną napojów wyskokowych, wyjąwszy piwiarnie i porterne, bliżej jak czterdzieści sążni od pałaców Rodziny Cesarskiej, tudzież świątyń, klasztorów i kaplic chrześcijańskich (w których odprawia się nabożeństwo lub dopełniają jakiekolwiek obrządki publiczne), meczetów (w którch odprawia się nabożeństwo publiczne, jeżeli znajdują się one w domach nieodnajętych lecz osobnych), cmentarzy, nie wyłączając mahometańskich (w okręgach zaś Twerskim i Kubańskim—prócz tego i w domach modlitw) i podobnież od budynków zajętych na koszary, więzienia, zakłady naukowe (z wyłączeniem uczelni i szkół prywatnych), szpitale i zakłady dobroczynne; —od zarządów gminnych, stanic, domów etapowych, skoro wymienione urządzenia znajdują się nie w wynajętych lecz osobnych i stałych budynkach rządowych, publicznych lub stanowiących ich własność. Zabrania się również utrzymywania zakładów z napojami na rynku i w kramach ulicznych po miastach, oraz za miastem przy młynach, gdzie dopełnia się mielenie nietylko dla potrzeb domowych.

Uwaga. Odległość zakładów z napojami od rozmaitych instytucji, wymienionych w tymże (681) art., oblicza się dla kościołów, klasztorów, cmentarzy, kaplic i domów modlitwy i innych budowli od ich ogrodzenia, w braku zaś ich od najbliższego do zakładu z napojami końca gmachu do wejścia do zakładu.

„Art. 682. Piwiarni i porterni zabrania się otwierać bliżej jak dwadzieścia sążni od świątyń, klasztorów i kaplic chrześcijańskich, o ile w ostatnich dopełnia się nabożeństwo, tudzież od meczetów i cmentarzy mahometańskich" i t. d.

Reszta tekstu zredagowana jest wedle brzmienia art. 681.

Przytoczone przepisy zupełnie jasno i bez żadnych wątpliwości regulują sąsiadowanie sprzedaży napojów alkoholowych nietylko ze świątyniami ale wszelkiemi gmachami dobra publicznego. Dlaczego jednak regulacji tej nie odpowiada istniejący stan rzeczy? Zależy to od wielu czynników, lecz nie ulega kwestji, że w razie podjęcia usiłowań w tej mierze przez instytucje odnośne osiągnąć można usunięcie istniejących anomalji.

W myśl powyższego prawa miejscowy Oddział abstynentów T-wa „Przyszłość" występuje do władz z żądaniem usunięcia restauracji znajdujących w pobliżu świątyń, szkół i szpitala w Częstochowie.

m. n.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Młodoturcy a Szukri-basza.

Berlińska „Vossische Zeitung" dowiedziała się z poważnego źródła, że przyczyną szybkiego upadku Adrjanopola i przyczyną łatwości szturmu wojsk bułgarskich do tego miasta, była agitacja młodoturków, znajdujących się w Adrjanopolu, przeciwko Szukremu-paszy.

Informowator tej gazety twierdzi, że zaraz po upadku Kiamila-paszy młodoturcy w Adrjanopolu za pośrednictwem telegrafu bez drutu, dowiedzieli się o przewrocie, który zaszedł w Konstantynopolu i utworzyli komitet, rządzący miastem. Ponieważ udało się im zawładnąć stacją telegrafu bez drutu w Adrjanopolu, przeto w krótkim czasie wyrośli na właściwych panów miasta. Do tego komitetu należał generał gubernator w Adrjanopolu Halil-pasza, komendant miasta Ismail-pasza, szef sztabu generalnego Szukrego paszy generał Fand pasza. Komitet młodoturecki w krótkim czasie usunął cały wpływ Szukrego-paszy, wydał poza jego plecami rozporządzania, rozdawał nominacje dowódców, a nawet wydał zlecenia, jak należy używać poszczególnych oficerów. Komendant miasta Ismail pasza w drukarni miejskiej wydrukował broszurę twierdzącą, że całe nieszczęście, które spadło na Turcję, pochodzi z winy Kiamila-paszy i staroturków. A ponieważ Szukry-pasza jest także staroturkiem, powaga jego ucierpiała niesłychanie skutkiem tej broszury. Korpus oficerski, a nawet żołnierze podzielili się na dwa wrogie obozy. Szef sztabu generalnego Fnad pasza spekulował cukrem, solą, mąką, zakupując wszystkie zapasy i potem sprzedają — je częściowo po wysokiej cenie. Zarobił podczas oblężenia 80,000 franków. Żołnierze przestali pilnować swoich posterunków. Spędzali noce w kawiarnich z śpiewaczkami. Szukry-pasza, zniechęcony tego rodzaju postępowaniem podwładnych, zerwał wszelkie stosunki z generałami, z głównym sztabem i zamknął się w porcie Haderköi, nie troszcząc się o nic. Bułgarzy rozporządza-

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu Ceny Najprzystępniejsze.

jący wybornym systemem szpiegowskim, wnet dowiedzieli się o tem, co się dzieje w twierdzy i rozpoczęli bombardowanie najsłabszej strony twierdzy na wschodzie i zdobyli dnia 24-go marca fort Masiąk. W nocy z 24-go na 25 marca wprowadzili tamże swoją artylerję i rankiem 25-go marca zaczęli bombardować morderczo forty Ajwas i Aijelu. Pod wpływem ognia bułgarskiego załogi i kanonierzy obu fortów uciekli tak, iż nad ranem 26-go marca wojska bułgarskie zajęły oba forty bez walki. Szukry-pasza dowiedziawszy się o tem, co się stało, telegrafował do fortów, że wojsko może robić, co chce. Kilka fortów się broniło, inne forty się poddały. Oto przyczyny prawdziwe upadku Adrjanopola.

Musimy zwrócić uwagę, że w interesie pruskim leży, by tłomaczyć słaby opór militarny turków względami politycznymi, ponieważ w ten sposób prasa niemiecka uwalnia instruktorów niemieckich w wojsku tureckiem od zarzutów i od krytyki. Trudno uwierzyć, by w oblężonej twierdzy, młodoturkom do tego stopnia brakowało poczucia patrjotyzmu i odpowiedzialności w chwili, gdy wróg stał pod wałami twierdzy.

Dla znawców i
rekonwalescentów
KONIAKI FRANCUSKIE
A. C. MEUKOWA
poleca: skład win
K. KRAKOWIECKI
II-ga Aleja № 24, tel. № 2-53.

Zjazd Kobiet Polskich.

Nieliczne dotąd zjazdy Kobiet Polskich, rozrzuconych po różnych placówkach i krajach, nie mogły dać obrazu prac i zadań przez nie podjętych. Zjazd zorganizowany w dniach 11 i 12 maja ma właśnie spełnić to zadanie i zadość uczynić ogólnym gorącym pragnieniom porozumienia się między sobą. Potrzeba ta okazuje się tembardziej naglącą, że na całym świecie kobiety różnych narodowości coraz pięcej i wyraźniej organizują swą pracę—dla podniesienia moralnego tak jednostek jak ogółu — dla wychowania dzieci w duchu Bożym, zdrowych na duchu i ciele — dla polepszenia bytu rodzin, wprowadzenia udoskonaleń zdrowotnych. Kobieta była i będzie wykonawczynią myśli twórczej w pierwszym szeregu—to też z tem się trzeba liczyć, lekceważyć doniosłości jej zadania nie można.

Dalej, kobieta zajmuje wybitne stanowisko w kooperatywach i handlu, jako głównie zakupująca. Zdobywa coraz nowe pola zarobku i staje coraz częściej wspólnie z mężczyzną do pracy dla wyżywienia rodziny. Na kobiecie przeważnie spoczywa odpowiedzialność, czy w handlu i przemyśle pieniądz zostanie w kraju, czy powędruje za granicę.

Te wielkie zagadnienia, te podstawy bytu i dobrobytu narodowego będą rozważane na Zjeździe, bo on ma być żywym obrazem, jak praca kobiet polskich się rozwija i co czynić dla ulepszenia sposobów tej pracy we wszystkich omawianych punktach.

Komitet uprasza o nadsyłanie adresów instytucji i poszczególnych osób, które pragnęłyby wziąć udział w Zjeździe

Wszelnich informacji co do Zjazdu udziela Przewodnicząca Komitetu Zjazdu p. Marja Straszewska, Kraków, Smoleńsk L. 18;

oraz sekretarka p. Ignacowa Biskupska, Kraków, Siemiradzkiego L. 12.

MORGAN.

Pozwolę sobie dziś przytoczyć tylko w tłomaczeniu kilka uwag, jakie nasunęły się francuskiemu feljetoniście z powodu śmierci miljardera Morgana. Feljetonista francuski zastanawia się czy tego rodzaju ludzie, jak Morgan, są dobroczyńcami czy też szkodnikami społecznymi.

„Jedni powiedzą—pisze on—że Morgan był bezsprzecznie szkodnikiem, bo zastanówmy się tylko ile ruin pociągnęło za sobą zdobycie tak wielkiej fortuny, postarajmy się tylko przeliczyć ile ofiar musiał przysporzyć światu ten spekulant, aby „zarobić" swój majątek.— Przypomnijmy sobie tylko olbrzymi strajk w Pensylwanji, który on wywołał i jak z tego powodu dyktował z pokładu swego yachtu warunki Roosveltowi, ówczesnemu prezydentowi Ameryki. Z

ALEJA II-ga № 20.
Oświetlanie Elektrycznością
fabryk, domów, folwarków, mieszkań wykonuje
Biuro Techniczne
Braci SKALMIERSKICH
TELEFON № 112.

jego inicjatywy i pod jego kierownictwem tyranja trustów amerykańskich przybrała tak zastraszające rozmiary, że obecnie prawodawstwo wysila się w celu ukrócenia tej orgji".—A drudzy nam odpowiedzą: „nie zapominajmy, że tylko wielkie fortuny pozwalają na powstawanie wielu pożytecznych instytucji społecznych.

Przeliczmy tylko te olbrzymie zapisy i ofiary na szpitale, przytułki, szkoły, kasy pomocy dla robotników, które stwarzał lub subwencjonował ten „król złota".

Jeżeli mamy notować dobre strony jego uczynków czyż nie wystarczy przypomnieć tę lakoniczną depeszę „Morgan pożycza 125 miljonów!" dzięki której zapobiegł ruinie 15 banków amerykańskich. Przyznacie, że nie każdy może wysłać taką depeszę". Jednym słowem w tym człowieku jak i we wszystkich innych dobro i zło wspólnie się zrównaważają—nie należy o tym zapominać chcąc sądzić. Ergo.

Telegramy.

Zawieszenie broni.

Konstantynopol 19. —Agencja Ottomańska donosi, że zawieszenie broni pod Czataldżą nastąpiło mocą umowy słownej, która brzmi jak następuje:

Operacje wojenne przerwane zostają w Czataldży i Bulairze do wtorku 22 b. m. Gdyby do powyższego terminu nie doszło do zawarcia pokoju — zawieszenie broni może być odnowione.

Komisja delegatów stron wojujących wytknie linję neutralną. Na wypadek zerwania zawieszenia broni strony zobowiązały uprzedzić się wzajemnie na 48 godzin przed rozpoczęciem akcji zbrojnej.

Podczas trwania zawieszenia broni flota turecka nie będzie przeszkadzała dowozowi żywności do armji bułgarskiej.

Londyn 19. Zawieszenie broni pod Czataldżą, według oficjalnych doniesień bułgarskich zostało wywołane potrzebą pochowania rozkładających się ciał żołnierzy poległych w bitwach podczas dni ostatnich.

Londyn 19. Tutejsze sfery polityczne fakt zawieszenia broni pod Czataldżą uważają za jaskółkę pokoju.

Przygoda statku.

Kronsztad 19. Statek, który odpłynął z Kronsztadu do Anglji, skutkiem silnej kry, zawrócił z drogi i zawinął w Rewlu.

Rocznica Leny.

Kijów 19. Wczoraj z racji rocznicy wypadków nad Leną porzucili pracę robotnicy z 3 fabryk w ogólnej liczbie 3000 ludzi. Bezrobocie minęło spokojnie.

Petersburg 19. Zgodnie z obliczeniami naczelnika miasta wczoraj w rocznicę wypadków nad Leną strajkowało 55,000 robotników.

Na stronie Petersburskiej tłum usiłował odbić policjantom aresztowanego robotnika, który rozwinął czerwony sztandar, lecz pod grozą rewolwerów zaniechano tego czynu. Ograniczono się jedynie zarzuceniem policjantów kamieniami.

Ogółem aresztowano 36 osób O g. 2 po poł. zapanował spokój zupełny.

Delegaci.

Rzym 19. Z Włoch do Paryża na konferencję finansową delegowano dyrektora departamentu spraw ogólnych przy ministerjum spraw zewnętrznych, Kocha, nacz. Oddziału Banku Włoskiego, Canovę i dyr. Izby skarbowej Rossiniego.

Napad bandycki.

Kijów 19. Do składu mąki Kohana, mieszczącego się w rynku zbożowym, wtargnęło dwuch bandytów, którzy wystrzałami rewolwerowymi zranili śmiertelnie właściciela składu, dwuch jego synów, subjekta oraz przechodzącego przypadkowo artelszczyka. Podczas ucieczki jeden z napastników zastrzelił się drugi zaś zdołał zbiedz.

Odpowiedź na notę mocarstw.

Sofja 19. „Mir" komunikuje: „Opóźnienie odpowiedzi na note mocarstw co do ich pośrednictwa nastąpiło skutkiem wyjazdu Paszicza do Iskibu.

Decyzja nastąpi dziś, Grecja dała już odpowiedź przychylną. Operacji wojennych nie wznawiano.

Kompensata dla Czarnogórza.

Londyn 19. Biuro „Reutera" donosi, że na ostatniem posiedzeniu Rady poselskiej omawiano sprawę kompensaty pieniężnej dla Czarnogórza. Ostateczna decyzja narazie nie jest wiadomą. Podobnie nie zdecydowano nic co do zawieszenia broni— choć mocarstwa dokładają wszelkich starań by nastąpiło ono na całej linji.

Konfiskata.

Petersburg 18. Skonfiskowano 79 wydanie gazety „Łucz" za art. „9 stycznia—4kwietnia 1912 r." oraz 79 wydanie gazety „Prawda" za art. „Za co?"

Choroba Ojca św.

Rzym 19. Wieczorem temperatura wynosiła 36,8. Febra minęła. Ogólny stkn zdrowia Ojca św. znacznie się polepszył.

—

Ostatnie wiadomości, pochodzące z kół watykańskich, przedstawiają stan zdrowia Ojca św. w świetle bardzo groźnem. Choroba przybiera coraz gorszy obrót, tak, że najbliższe otoczenie Ojca św., które dotąd nie traciło nadziei, że silny organizm chorego przezwycięży chorobę, liczy się już z możliwością katastrofy każdej chwili.

W organizmie chorego nastąpiły w ciągu ostatnich 24 godzin bardzo groźne powikłania: do choroby nerek i wywołanego nią zatrucia krwi, przyłączyło się zapalenie płuc. Powikłań tych nie wytrzymałby silniejszy nawet ustrój, niż Piusa X.

Największe obawy budzi wzmagające się coraz bardziej osłabienie działalności serca, co usuwa, zdaje się, ostatnią nadzieję, by chory mógł zmódz chorobę. Ostatnie znaczne pogorszenie w zdrowiu Ojca św. przypisać należy, zdaniem lekarzy, własnej nieostrożności chorego, który nie chciał kierować się wskazówkami otoczenia, zalecającego mu spokój bezwzględny i w chwilach lekkiego polepszenia prowadził męczące rozmowy z sekretarzem i bawiącym przy nim stale siostrzeńcem. Z drugiej strony przymusowa ta bezczynność wpływała bardzo przygnębiająco na ustrój chorego, przyzwyczajonego do życia pracowitego, tak że lekarze byli w prawdziwym kłopocie.

Do Watykanu ze wszystkich stron świata nadchodzą dziesiątki tysięcy telegramów z zapytaniami o zdrowie oraz z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia. O liczbie tetegramów tych dać może pojęcie fakt, że odbieraniem i odczytywaniem ich zajętych jest 8 urzędników watykańskich, którzy telegramy, nadchodzące od wybitniejszych osobistości, przedstawiają sekretarzowi stanu kardynałowi Merry del Val, a ten osobiście już na nie odpowiada.

Z Rady Państwa

Petersburg 18. — Przewodniczy Gołubjew. Rada zajmuje się w dalszym ciągu sprawą samorządu w Królestwie Polskiem rozpatrując artykuły 38 i 43, dotyczące przedterminowego rozwiązania Rad Miejskich rozporządzeniem rządu.

Bogalej i Zinowjew 3 podtrzymują wniosek Zinowjewa 2, żądający wyłączenia tych dwuch paragrafów, zbytecznych ich zdaniem. Jednak Rada Państwa 54 gł. przeciwko 50 uznaje za konieczne uchwalić przedterminowe rozwiązywanie Rad Miejskich z tem, żeby jednocześnie był ogłoszony termin nowych wyborów.

Przy szczegółowem głosowaniu według paragrafów art. 38 przechodzi w redakcji Zinowjewa 2, a więc, że Rady Miejskie rozwiązywane być mogą tylko za zezwoleniem Naiwyższem, a nowe wybory dokonane być mają nie później jak w 2 miesiące podczas gdy redakcja komisji była inna, mianowicie, że Rady Miejskie mógł rozwiązywać Minister spraw wewnętrznych i to na 6 miesięcy. Pozostałe artykuły tego oddziału przyjęte zostają w redakcji komisji.

Artykuły 44 i 48, zezwalające Radzie Ministrów na zamianę z Najwyższego zezwolenia w wypadkach wyjątkowych zarząd gminy zamieniać zarządami rządowemi i to na lat 3—zostają odrzucone, poczem przechodzą art. 3 i 9 oddziału 23, dotyczące porządku kancelaryjnego w instytucjach samorządowych i dozoru administracyjnego nad niemi, przyczem dwie poprawki Bogaleja po przemówieniach referenta Zinowjewa 2 i Ditmara zostają odrzucone.

Tu ogłoszona zostaje przerwa.

Po przerwie Rada Państwa odrzucając wszystkie poprawki przyjmuje wszystkie pozostałe artykuły projektu samorządowego w Królestwie Polskiem w redakcji komisji, z zamianą nagłówka wmyśl wniosku Kobylińskiego zamiast „Królestwo Polskie" na wyliczenie nazw dziewięciu gubernji, nazw objętych projektem, a więc Warszawskiej, Piotrkowskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Radomskiej, Płockiej, Lubelskiej, Łomżyńskiej i Siedleckiej.

Projekt więc przyjęty przez Radę Państwa zostaje przekazany Dumie do powtórnego rozpatrzenia.

Następne posiedzenie we wtorek 22 b. m.

Z DUMY.

Petersburg 18. Przewodniczy ks. Wołkonskij. Na porządku dziennym między innemi: projekt dotyczący ogłaszania drukiem sprawozdań z posiedzeń Dumy i Rady Państwa, — deklaracja popoponująca wniesienie interpelacji do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie bezczynności gubernatora Siedleckiego przy rejestracji b. unitów i rzymskich katolików zapisanych urzędownie jako prawosławnych, — oraz sprawa przemysłu nafcianego, w związku z ostatniemi wyjaśnieniami Ministra Handlu. W sprawie tej przemawia Milutin, który widzi przyczynę drożyzny opału w finansowej polityce rządu, który dba ostatnio tylko o dochody skarbu a na drugi plan odsuwa gospodarczą i ekonomiczną korzyść ludności. Zdaniem mówcy rząd winien zreformować prawodawstwo akcyjne i zająć się szczerzej sprawą eksploatacji kopalń węgla i nafty.

Skobelew polemizuje z ministrem, uważając wszelkie zakazy za bezowocne, raczej należy zapobiedz brakowi rąk roboczych, gwarantując lepsze wynagrodzenie za pracę.

Dalej przemawiają w tej sprawie: Bublikow, Winogradow, Markow 2 (przypisuje drożyznę nafty żydom), duch. Budiłowicz i Chwostow.

Po ogłoszeniu szeregu formuł przejścia do porządku dziennego, przyjęta zostaje formuła prawicy.

Postawiona pod balotowanie deklaracja S. D. dotycząca nagłości interpelacji o wczorajsze demonstracje na ulicach Petersburga — zostaje odrzucona.

(d. c. n.)

Trup w suterenie.

Wczoraj około godz. 4 i pół po poł. zawiadomiono cyrkuł 2 fabryczny, iż we frontowej mieszkalnej suterenie domu Baslera Nr. 17 przy ul. Dojazd znaleziono zagadkowego trupa kobiety.

Natychmiast udali się na miejsce pom. komisarza Kłodnickij z rewirowym Statkiewiczem i strażnikami, gdzie lekarz miejski skonstatował, iż na trupie żadnych śladów gwałtownej śmierci niema, natomiast wszelkie są dane, że bezpośrednią przyczyną śmierci, która nastąpiła nagle był przerost muskułu sercowego. Śmierć też przyspieszył alkoholizm i przymiot.

Zmarła 46-cio letnia mieszkanka gminy Koniecpol w pow. Radomskowskim Albina Łucja Łypaczewska zajęła pokój przed miesiącem. Przed świętami zao-

patrzyła się w wódkę i w wino, którem częstowała stroża jeszcze przed świętami. Krewni, a więc mieszkający w sąsiednim domu brat zmarłej i jego teściowa Glejzerowa mówili z nią ostatnio w wielki piątek.

Od tej pory nie widząc jej zaczęli badać drzwi i znajdujące się nad niemi okienko. Drzwi okazało się, że są zamknięte od środka, wybili więc okienko i w ten sposób udało im się drzwi z klucza otworzyć.

W izbie znaleźli leżącą nawznak na podłodze z rozpostartemi rękami Łypaczewską w koszuli niebieskiej, w stanie, o jakim już pisaliśmy wyżej, a więc silnego rozkładu, o czem nadto świadczył odór napełniający izbę. Cały pokój w porządku, tylko pościel świadczyła, że denatka na chwilę przed śmiercią wstała z łóżka. Na stoliku stała butelka, w której było jeszcze trochę wódki i kieliszek obok przewrócony. Prawdopodobnie śmierć nastąpiła jeszcze w dni świąteczne.

Kafle i roboty zduńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 34, telefon 321.

KRONIKA.

— Osobiste.

Bawi w naszem mieście dla zbadadania stosunków miejscowych, celem właściwego scharakteryzowania ich w szeregu artykułów, specjalny delegat i członek redakcji „Gazety Porannej 2 grosze" z Warszawy p. Tadeusz Kostecki.

—

Przybył do Częstochowy znany już naszemu miastu z pobytu dłuższego w czasie pamiętnej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w r. 1909 utalentowany artysta-malarz krakowski p. Henryk Szczygliński.

Z Wystawy Sztuki.

Pierwszy okres naszej Wystawy Sztuki dobiega końca, jeszcze tylko bardzo krótko będziemy mogli oglądać obecny komplet obrazów i rzeźb, które za dni kilka ustąpią miejsca zupełnie nowym utworom pędzla i dłuta W szeregu dzieł już nadesłanych są rzeźby Ks. Dunikowskiego, kilkadziesiąt obrazów H. Szczyglińskiego, stanowiących bogaty dorobek kilku lat ostatnich w twórczości tego artysty i t. d.

— Z benefisu Lenka.

Wczoraj przy szczelnie wypełnionej sali na benefis art. dram. M. Lenka odegrano 3 aktowy dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel". Widowisko wypadło pomyślnie. Z powodu spóźnionej pory sprawozdanie zamieścimy jutro.

— Z teatru w „Ognisku".

„Kominiarze" dramat w 4 aktach Dominika. Szerszy ogół częstochowian nie interesuje się przybytkiem sztuki scenicznej, który już ma za sobą kilkuletnią tradycje i lepiej jest postawiony, jak przeciętna scena prowincjonalna przy jakimś kinematografie lub kabarecie. Owszem, można powiedzieć, że „Ognisko" stało się doskonałością w zakresie amatorskiego traktowania sztuki dramatycznej. Dlatego też liczni kierownicy, inicjatorzy przedstawień amatorskich powinniby tutaj przyjeżdżać i uczyć się. Ostatnie przedstawienie „Kominiarzy" zasługuje na szczególniejsze wyróżnienie.

Jest to dramat trzymający w napięciu wszystkie nerwy widzów. Scena za sceną każe żyć tragizmem przez kilka godzin z rzędu. Wina może autora, że przeładował, ale zasługa amatorów, że zwycięsko wyszli z trudności, że opanowali sztukę. Przedewszystkiem owładnęli ją pamięciowo, a następnie umiejętnie porozdawane role, w wykonaniu stanowiły organiczną całość

Doskonałym był p. Pawlicki w roli Antoniego; gra jego to gra nieledwie dobrego artysty, nerw sceniczny utrzymuje go zawsze w należytej równowadze, niema bowiem dyssonansów, które u innych występują dość wyraźnie.

Typowym pokątnym doradcą Krętasińskim w stylu p. Protazego z „Łobzowian" był p. Maciuśkiewicz, tyle humoru, tyle werwy, a przedewszystkiem tyle komizmu nie każdy jest zdolnym ze siebie wydobyć Zasługuje na brawa! Dobrym był w roli Mieczysława p. Stanowski i Noszczyński — starego ojca. Szlachetny typ żyda bankiera odtworzył wybornie p. Szczerbak.

Z ról niewieścich wybornie odtworzoną została rola ciotki przez p. Banasiak, choć co do kostjumów, wyraziłbym powątpiewanie, czy były dla niej odpowiednio podebrane. A w parze z nią szła p. Tarbirówna, której gra znamionuje pewność siebie i pewien styl. Z galerji gości weselnych zasługuje na wzmiankę p. Sciubilewski. Reszta amatorów dostrajała się do całości.

P r z y g o d n y.

— Sprawdzanie rezerwistów.

Wbrew wiadomościom podanym błędnie przez gazety, sprawdzanie rezerwistów armjii i floty, zamieszkałych w Częstochowie i w powiecie częstochowskim odbywać się będzie, jak następuje:

W Częstochowie— w koszarach Zawady przy ul. Szkolnej w dn. 14 i 15 maja now. st. o godz. 8 r.

z gmin Kamyk i Grabówka 16 maja w Kłobucku.

Z gmin Miedzno, Opatów i Popów 17 maja we wsi Miedzno.

Z gmin Lipie, Krzepice i Kuźniczka 20 maja we wsi Lipie.

Z gmin Panki, Przystajń i Węglowice 21 maja we wsi Panki.

Z gmin Dźbów, Rększowice i Kamienica Polska 23 maja we wsi Konopiska.

Z gminy Huta Stara 24 maja we wsi Wrzosowa.

Z gmin Olsztyn, Potok Złoty i Przyrów 26 maja w osadzie Janów.

Z gmin Rędziny, Mykanów i Wancerzów 28 maja we wsi Rędziny.

Stawiający się obowiązani mieć z sobą bilety wojskowe. W razie niestawienia się na punkt zborny, bez ważnych powodów, winni podlegają karze według 519 art. kod. karnego.

—

Wiadomość ta podana była przez wszystkie gazety przed paru tygodniami z błędną datą, wynikłą z różnicy stylów. W terminie jednak mylnym a więc onegdaj ani wczoraj, umyślnie jej nie powtórzyliśmy, cobyśmy byli uczynili, gdyby „sprawdzanie" na dni te przypadało.

— Nareszcie.

Nareszcie Tow. Rolnicze częstochowskie w sprawozdaniu ze zjazdu (ref. p. Łąckiego) poruszyło bardzo ważną kwestję, ujemnego wpływu jarmarków na życie włościan i wyraziło chęć zmniejszenia zła przez ograniczenie ich liczby. Rzecz ta już oddawna rzucała się w oczy i napraszała się o naprawę. W zachodniej połowie powiatu oprócz ustalonych oddawna jarmarków w Częstochowie, Kłobucku i Krzepicach, w ostatnich czasach powstały nowe w Przystajni, Miedźnie, Blachowni i Truskolasach, a że prócz tego z powodu przeprowadzenia szosy wkrótce przybędzie i Brzeźnica i dość często uczęszczane są i Rudniki Wieluńskie — łatwo obliczyć, jaki zamęt w stosunki włościańskie wprowadza ten nadmiar sposobności do straty czasu i pieniędzy.

Nawet na rzemieślników i przekupniów obowiązkowo, z musu jeżdżących na te jarmarki—nadmiar ich oddziałał b. szkodliwie. W ogóle nieuregulowanie tej kwestji, jest jednym z braków, którym tylko dobrze prowadzony Samorząd ziemski zaradzić jest w stanie; obecnie rządzą tu apetyty osobiste i zachłanność sfer interesowanych a nieuspołecznionych dostatecznie.

— Sprawa Ronikiera.

Prośba Bogdana Ronikiera o zmianę środka prewencyjnego, czyli o wypuszczenie go na wolność za kaucją, rozpoznawana będzie przez warszawską izbę sądową dziś w sobotę.

— Jeneralna próba z popisu Częst. Tow. Gimnastycznego.

Jutro, w niedzielę 20 b. m. o godzinie 2 i pół. po poł w sali Straży ogn. ochotn. (Mikołajewska 23), odbędzie się ogólna jeneralna próba, kompletu żeńskiego i męskiego z pośród członków Częst. Tow Gimnastycznego. Popis gimnastyczny tegoż towarzystwa odbędzie się w nadchodzącą niedzielę t. j. 27 b. m.

U w a g a: Osobom nie biorącym udziału w próbie jeneralnej wstęp na salę wzbroniony.

— Najbliższe odczyty.

Kandydat nauk przyrodniczych p. Jarosław Chelmicki otrzymał od gubernatora piotrkowskiego pozwolenie na wygłoszenie 7-iu odczytów p. t. „Promienie Roentgena" — „Telegraf bez drutu" — „Piękno w świecie zwierząt i roślin" — „Góry i doliny" — „Zwycięzcy powietrza" — i „Od Częstochowy do Ojcowa".

— Wycieczki naukowe.

W poniedziałek 5 maja przybędzie do Częstochowy wycieczka naukowa złożona z 20 studentów politechniki warszawskiej z profesorem Zadarnowskim na czele. Wycieczka zabawi trzy dni, poczem uda się do Sosnowca.

—

Pod kierunkiem inspektora Aleksandrowskiej szkoły miejskiej w Piotrkowie oraz nauczycieli Wasilewskiego i Dementjewa 28-iu uczniów szkoły miejskiej oraz 22 ch uczniów kursów pedagogicznych przybędzie wkrótce do Częstochowy, celem jej zwiedzenia. Stąd wycieczka uda się do Zawiercia i Dąbrowy.

— Z powiatu.

Naczelnik powiatu przychylił się do starań wójtów gmin Rększowice i Wancerzów, aby Władysław Oracz pełnił obowiązki pomocnika pisarza gminnego w gminie Rększowice, zaś Julian Bazgier pomocnika pisarza w gminie Wancerzów.

— Licytacja na kolei H. K.

W poniedziałek 21 b. m. na st. Częstochowa kolei Herb.-Kiel. o godz. 11 rano odbędzie się powtórna licytacja, nieodbyta w pierwszym terminie 15 bm. na niewykupioną przez adresata przesyłkę 410 pudów drzewa sosnowego okrągłego, wyekspedjowanego z Włoszczowej do st. Olsztyn.

— Teatr na Straż ogniową w Koniecpolu.

Dziś w sobotę 19 kółko amatorów z pośród inteligencji zamieszkałej w Koniecpolu i w okolicy da przedstawienie amatorskie na dochód Koniecpolskiej ochotniczej Straży ogniowej. Na program złożą się: „Radcy pana radcy" Michała Bałuckiego i „Posażna jedynaczka" Aleksandra hr. Fredry. W przedstawieniu tem wezmą udział pp. Jarocińscy, Rakowscy, Bagieńscy, Tymowska, Bellonowa, Rogójska, Kamoccy, Pilitowski i Iglikowski.

— Helena Macochowa.

Dnia 14 b. m. w ubiegły poniedziałek przywieziono etapem z Warszawy do więzienia w Łomży Helenę Macochową, która odsiadywać tu ma swą karę. Ze stacji Czerwony Bór do Łomży 14-wiorstowa przestrzeń drogi, przebytej na podwodzie po szosie, bardzo ujemnie odbiła się na zdrowiu skazanej.

Przy wejściu do więzienia Łomżyńskiego na Helenę, nie oczekiwało wielu ciekawych ze względu na dzień pierwszy kwietnia st. st., jak również kilkakrotnie spodziewany przedtem jej przyjazd.

Helena miała wygląd smutny, nadzwyczaj przygnębiony.

Spotkawszy się wzrokiem przy wejściu do więzienia z otaczającymi ją ciekawymi, Helena zmieszała się na chwilę i, zakrywszy twarz szalem, szybkim krokiem podążyła w mury więzienia.

— Za łapownictwo.

III wydział karny Sądu okręgowego piotrkowskiego skazał byłego strażnika policji częstochowskiej Aleksandra Werchimowa, na 8 miesięcy więzienia za wzięcie od aresztanta 10 rb. łapówki.

(n. g.)

— Za meldunki.

Za uchybienia meldunkowe właściciel domu w Częstochowie p. Stefan Czechowski skazany został na rb. 10 kary z zamianą na 3 doby aresztu.

Za to samo przewinienie p. Piotr Jakubowski skazany został na taką samą karę.

— Kara za broń.

Decyzją p. gubernatora piotrkowskiego mieszkaniec Zawodzia p. Aleksander Posyłek skazany został na miesiąc aresztu za posiadanie 2-ch rewolwerów, nabojów i kolby karabinowej bez pozwolenia.

— Powrót z zesłania.

Zezwolono na powrót do kraju z zesłania w gub. Jenisejskiej mieszkańcom Częstochowy Pawłowi Stigałowi i Bronisławowi Wosikowi, tudzież z powiatu Kańskiego w kraju Augarskim Walentemu Michno.

— Kradzież 800 rb.

Policja Częstochowska otrzymała ostrzeżenie z Piotrkowa przed dwoma nieznanymi rzezimieszkami którzy za pomocą podrzucenia woreczka Piotrowi Nowakowi włościaninowi ze wsi Stryje Piaskowe w p. Łaskim skradli rb. 800.

— Szosa Częstochowa — Krzepice.

Wskutek wzmianki w Nr. 103 „Gońca" z dn. 17 kwietnia otrzymujemy ze strony urzędowej wyjaśnienie, że kamień, o którym mowa we wzmiance, nie jest przeznaczony do konserwacji szosy, lecz do t. zw. odciągów na burtach, ułatwiający osuszenie toru.

— Kradzieże.

Onegdaj do mieszkania robotnika Józefa Madejskiego przy ulicy Nowej nr. 64 dostali się złodzieje, otworzywszy drzwi za pomocą wytrycha i skradli garderobę wartości 85 rubli oraz gotówką rubli 80

Onegdaj w nocy niewiadomi złodzieje zakradli się do sklepu z galanterją Szlamy Hoffmanna, Warszawska Nr. 9 i zabrali różnego towaru na sumę do 1000 rubli.

O godz. 3-ej po poł. złodzieje zakradli się do mieszkania Walentego Klimasa (Mała 22) i otworzywszy drzwi za pomocą dobranego klucza wynieśli 2 męzkie garnitury, 2 palta męzkie i 2 kostjumy damskie, wartości ogólnej około 80 rubli.

— „Tygodnik dla Wszystkich".

Pod powyższym tytułem ukazało się w Warszawie tygodniowe wydawnictwo ilustrowane, które jako redaktor i wydawca podpisuje p. J. Chmielewski. Kierownictwo literackie obejmuje p. J Maciejowski.

— Pożar.

Onegdaj w domu Nr. 29 w alei II ej w mieszkaniu prywatnem zapaliła się rozlane na blasze kuchennej oliwa. Pożar ugaszono środkami domowemi przed przybyciem straży.

— Dostawy do Bułgarji.

Wydział ministerjum handlu i przemysłu zawiadomił komitety giełdowe, iż 21 kwietnia b.r. w Sofji, stolicy Bułgarji, w ministerjum wojny odbędzie się licytacja na dostawę 80 tysięcy metrów sukna na szynele żołnierskie, zaś 23 kwietnia b. r. na dostawę 66 tysięcy sztuk koszul żołnierskich, 66 tys. par kalesonów i 63 tys. metrów płótna na koszule. Miejsce dostawy port Warna, termin 20 dni po zawarciu kontraktu. — Osoby zainteresowane mogą się zwracać po bliższe informacje do konsulatu giełdowego w godzinach biurowych.

— Kooperatywy włościańskie.

Wobec rozszerzającego się zakresu działalności kooperatyw włościańskich, główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów nadesłał gubernatorom w Królestwie Polskiem opracowane przez niego normalne wzory ustaw dla specjalnych towarzyst, a mianowicie ustawy dla towarzystw konsumentów torfu, handlu jajami, kółek handlowych, kółek utrzymania stadników, hodowli i handlu lnem, meljoracyjnym, wspólnego korzystania z narzędzi rolniczych i hodowli drobiu.— Towarzystwa takie, o ile nie odbiegają od ustawy normalnej, zatwierdzają gubernatorowie na takich samych warunkach, jak i kółka rolnicze.

— O łapanie psów.

Z polecenia Magistratu łapanie psów wałęsających się po ulicach Częstochowy odbywać się będzie latem do g. 7 rano, zimą zaś odbywa się do godz. 8 rano.

Nadto magistrat zobowiązał czyściciela pod grozą zerwania umowy do oparkanienia całej jego posesji szczelnym płotem z desek wysokości jednego sążnia.

Nadto czyściciel obowiązany jest padlinę zakopywać natychmiast na głębokość 1 sążnia oraz nie wolno mu utrzymywać świń do karmienia padliną.

Radomsk.

— „Topiel".

Dziś w sobotę drużyna artystyczna pod kierunkiem p. Puchniewskiego odegra w Radomsku ostatnią nowość sceniczną St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel".

Zawiercie.

— „Życie bez pieniędzy".

Jutro w niedzielę drużyna artystyczna pod dyrekcją p. Puchniewskiego odegra w Zawierciu wesołą farsę p. t. „Życie bez pieniędzy".

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Sobota „Miodowy Miesiąc".
Niedziela po poł. „Krakowiacy Górale", wiecz. „Miodowy Miesiąc".

Do sprzedania pies ponter Angielski 3 pole Wiadomość u portjera fabr. Częstochowianka. 135—

Nauczycielka Polka z chlubnemi świadectwami niemiecką konwersacją i wyższą muzyką poszukuje miejsca na wsi Oferty Zesław gub. Wołyńska Poste-restante dla Nauczycielki. 134

Place do sprzedania na Stradomiu Wiadomość St, Miszczak. 107—

Chłopiec 15-16 letni do posług potrzebny od 1-go Skład Tabaczny F. Walkowskiego. 133

Obiady w miejscu i na miasto Teatralna 31 piętro. 13?

Do wynajęcia pokój duży z kuchnią i pokój pojedyńczy potrzebni posłańcy miastowi z kaucją Wiadomość w kantorze służby Teatralna Nr. 45. 139—

19)

Szlachetne serca.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Cieszy mnie jednak, że słyszę uznanie mojej pracy z ust tak dobrej córki, jaką pani jesteś panno Gertrudo.

— Ja zaś — powtórzyła Gertruda wzruszona w istocie, nie znajduję słów na wyrażenie pani wdzięczności, uczuć, któremi serce moje przejęte za staranność, z jaką pani spełniałaś usługi przy mojej matce. Pozostanę chyba dłużną pani do śmierci, bo doprawdy nie przypominam sobie, żeby mama kiedy wyglądała taką wieło i zdrowo.

— Bo też to było niepodobieństwem —przerwała pani Blida głosem rażącym suchością—twoje to przecie przyjście na świat sprawiło, żem została nieszczęśliwą kaleką, kulawą. Ach! kochane moje dziecko, wyjdź, wyjdź z pokoju, bo wspomnienie o tem, com wycierpiała przez ciebie wpędza mię na nowo w chorobę! Pani Ringberg, podaj mi pani flakonik z kroplami.

— Doktór zabronił używać tych kropli do trzeźwienia—odpowiedziała pani Ringberg, umoczywszy jednocześnie chusteczkę w zimnej wodzie i podawszy ją pani z temi słowy: niech pani tem zwilży czoło i skroń, to zaraz będzie lepiej.

— Ach! Boże mój — Gertrudo, ty jeszcze tutaj? — rozpaczała pani Blida, spostrzegłszy, że Gertruda nie wydaliła się na pierwsze nieprzychylne jej skinienie. Tak duszno staje się tutaj — ty mi życie odbierasz, ty zapędzisz mię do grobu! idź, idź teraz, przyjdziesz innym razem — wszakże zostaniesz tu dłużej.

Gdy Gertruda pożegnać chciała matkę ucałowaniem ręki, skinęła pani Blida niecierpliwie, dając do poznania, że nie chce pożegnania.

Wyszły z pokoju matki obiedwie siostry. Gdy się znalazły w gabinecie, zatrzymała się Gertruda i przycisnęła rękę do serca. Pobladła biedna, ale nie wyrzekła ani słowa.

Izabela rozpłakała się.

— Przebacz jej — rzekła Izabela, obejmując siostrę za szyję. Gertruda uśmiechnęła się smutno i odpowiedziała:

— A jednak, jednak miałam nadzieję, że trzyletnia nieobecność moja w domu zmieni jej usposobienie względem mnie, że przebaczy mi to złe, którem jej miała sprawić przez moje urodzenie —ach! ale widać była to nadzieja tylko marna. Dopóki będzie kaleką, dopóty nienawidzieć będzie dziecko, które się stało niewinnie przyczyną jej choroby— to daremnie, tego nie można odmienić.

I wstrząsła głową, jakby chcąc zrzucić z umysłu przykrą pamięć wrażenia, które odniosła z powitania matki. Otarła następnie łzy siostry i dodała tonem weselszym:

— Na dziś zapomniejmy o smutkach i łzach, niech tato nie domyśli się niczego z zasępionych naszych twarzy.

To mówiąc ucałowała Izabelę i weszły razem do sali.

Był tam już obecny mężczyzna młody, słuszny, którego przedstawiono Gertrudzie jako doktora Herlinga.

Doktór Hartling był to młody, może dwudziestoośmioletni mężczyzna, więcej imponujący i okazały niż piękny. Rysy twarzy, może nawet nieregularne, miały jednak wyraz siły męzkiej. Z pierwszego rzutu oka widać w nim było mężczyznę energicznego, znającego wartość swego „ja" i przytem inteligentnego. Z poważną i imponującą powierzchownością, łączyła się w człowieku tym i uprzejmość, łatwość zjednania sobie ludzi. Ktokolwiek go wezwał do pomocy, ufał mu ślepo, gdyż wobec swoich pacjentów nie tylko jako lekarz występował, ale oraz jako człowiek.

Gdy stanął naprzeciw Gertrudy i patrzał uparcie w jej oczy, jakby chciał zajrzeć aż do głębi duszy, pomyślała dziewczyna w duchu:

— Niebezpieczny to człowiek ten doktór, i niepokoję się, czy biedna Izabella nie zajęła się nim.

— Biedna Izabella w samej rzeczy poczerwieniała na widok doktora.

Doktór zozmawiał przez chwilę z pannami, a radczyni wynurzała mu po kilkakroć pochlebne zdziwienie, że dokazał cudu z jej bratową. Pani Marjanna twierdziła, że cała rodzina poczuwa się dlań do długu wdzięczności, co potwierdzili jednogłośnie porucznik i Izabella.

Gertruda zajęta była tymczasem kanarkiem, który przeskakiwał w klatce ze szczebla na szczebel. Dziwna rzecz, że ta, która tak serdecznie dziękowała pani Ringberg, nie zniewoliła się do jednego bodaj słowa uznania dla doktora.— On też czekał niezawodnie, że rozpocznie z nią rozmowę, bo siedział dopóty, dopóki nie nadszedł czas udania się do pacjentki. Ale postrzegłszy, że Gertrudą zajęła się wyłącznie kanarkiem, doktór powstał i rzekł:

— Pójdę teraz zobaczyć, jak się ma pani Axenberg — i z temi słowy wyszedł.

— O czem też ty na Boga! myślisz —odezwała się wybuchając radczyni zwrócona do Gertrudy. Czemuż nie przemówisz bodaj słowa do doktora, a jednak on to, który..

— Dokazał cudu przywracając siły mamie—przerwała Gertruda.

— Zdaje ci się, żeśmy nie zyskali przez to wiele?—spytał porucznik.

— I owszem, uznaję to.

— A jednak milczysz — dodała Izabella.

— Kochana Izabelko—odparła Gertruda wesoło — proszę cię nie rób mi wyrzutów. Bądź pewna, że w stosownej chwili podziękuję doktorowi, ale teraz nie myślałam wcale odzywać się po tem, coście mu już wszyscy nagadali aż do syta.

(d. c. n.)

Zarząd Dr. Żel. Herbsko-Kieleckiej

podaje do wiadomości, że przesyłka Włoszczowa Olsztyn № 1873—410 pudów drzewa sosnowego okrągłego nie wykupiona przez odbiorcę i nie sprzedana na st. Olsztyn z licytacyi w pierwszym terminie w dniu 2|15 kwietnia r. b. będzie sprzedana w drugim terminie na Stacyi Częstochowa H. K. w dniu 8|21 kwietnia r. b. o godzinie 11-ej rano.

Kalendarz Częstochowski na rok 1913, Stanisława Rumszewicza p. Adwokata Przysięgłego jest do nabycia w drukarni F. D. Wilkoszewskiego II-ga Aleja № 38.

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty oraz odnowienie na kwartał drugi.

OFIARY

Kazimiera Szczepanikowa na paralityków rb. 5,00

Na dom starców Starszy pan kop. 20.

Starsza pani kop. 20.

Bezimiennie kop 10.

Zofja J. kop. 20.

Emilja Soffińska kop. 15.

Bezimiennie na biedną Rzeskowską z ulicy Warszawskiej rb. 1,00 L. N. 1,00.

Bezimienne na przytułek dla bezdomnych dziewcząt kop. 50.

Od Stow. „Społem" jako kara piekarzy Rb. 2,00

Bezimienne na biedną Rzyszkowską k. 50.

Od Stow. „Społem" pobraną karę od piekarzy z Ostaniego Grosza 2,00.

Z powodu imienin przełożonej uczenice pensji p. Komar na przytułek dla bezdomnych dziewcząt Rb. 21—00

Składka z Grzebyczarni zebrana przez p. W. Wierusa na biedną Rzyszkowską z ulicy Warszawskiej № 43 Rubli 5—kop. 20.

Na przytułek dla dziewcząt sierot

Ofiary członków orkiestry rżniętej przy fabr. „La Czenstochowienne"

Maj Edward Rb. 1. Zawada Józef rb. 1. Stec Jan rb. 1. Stec Władysław rb. 1. Pieszko Stefan rb. 1. Federenko Władysław rb. 1. Major Józef rb. 1. Fieodorow Teodor rb. 1. Brzeziński Władysław rb. 1. Szart Stanisław rb. 1. Hołdyk Stanisław rb. 1. Kmiecik Antoni rb. 1. Bugała Antoni rb. 1. Bussel Dimitr rb. 1. Hoffman Jan rb. 1. Brzeziński Jan rb. 1. Neusser Hugo rubli 6.—

Razem Rb. 22.

:: POKOST ::
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów Aptecznych **i Farb** :: ::
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

KEFIR
czysty z żelazem lub pepsyną, najlepszy, natural odżywczy środek wyrabia apteka A. Włosińskiego pod Jasną Górą. Dostać można na miejscu lub w mleczarni Ziemiańskiej II-ga Aleja Nr 32.
Kefir na żądanie może być dostawiany do mieszkań. — 00—

Chrześcijańska
pracownia okryć i Kostjumów Damskich wykonywa wszelkie wykwintne roboty Krój pewny i solidny T. KISER II-ga Aleja Nr. 39 I-e piętro.

Pokój
z kuchnią i mały osobny pokoik zaraz do wynajęcia Adres III Aleja 52 Wiadomość u stróża. 0284

Potrzeba
dwuch ogrodniczków na dobrych warunkach pocz Kłomnice Kruszyna Kwiatkowski. 94

Poszukuje
się do interesu egzystującego od 1900 r. wspólnika z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zaremby. 0347—

Częstochowskie
kaucjonowane biuro komisowe ś. Bsowski i J. Dreszer II-ga Aleja Nr. 33 telefon № 179. Otwarte od 10 rano do 2 po południu i od 6 do 7 wieczorem, Przeprowadza transakcje kupna, sprzedaży dzierżaw, najmu, zamiany nieruchomości i ruchomości miejskich fa brycznych magazynów sklepów, składów lokacje kapitałów i. t. p. Rekomendacje pracy zajatwia wszelkie zlecenia, w zakresie komisowo—handlowym. Przyjmuje reprezentacje. 0344

Potrzebni
czeladnicy i chłopcy do składu ślusarskiego rog Szkolna Stawierski i Ciszyński. 136

Do wynajęcia
4 pokoje, kuchnia wanna wygody. Suterena, dwa isby duże, Lokal na skład lub pracownię II-ga Aleja № 23. 135

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRZEŚCIJANIN
II-ga Aleja № 24.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 28 m. 14 parter telef. 602
Wykonywa wszelkie roboty Miernicze

Firma w Częstochowie ul. Żelazna № 7 Telefonu 578.
BETON
Poleca: się z robotami i wyrobami betonowemi i żelazo-betonowemi jako to chodniki burty chodnikowe kręgi studzienne, rury kanalizacyjne i t. p.
Po cenach przystępnych.—

Różne
mieszkania z wygodami zaraz do wynajęcia Fabryczna 8 dom Borkowskiego. 57—

Do nauki
kapeluszy potrzebne panienki Salon mód W. Krzyżanowskiej ulica Dojazd Nr. 5 pierwsze piętro. 0181

Zginął
passport Edwarda Wehr w Częstochowie w szlach trzie wysany przez Konsula Kowna. 137—

Sklep
Spożywczy Do sprzedania ul. Nowa Nr. 48. 138

DO
chrześcijańskiej pracowni szyldów M. Łuszczyńskiego, potrzebni uczniowie 2-ga Al. Nr. 20.

Potrzebni
zaraz chłopcy do składu ślusarskiego i zdolni czeladnicy na roboty ślusarowe. Aleja III № 71 108

TLENOL
DO ZĘBÓW
KREM-PROSZEK-ELIKSIR

5 pokoi
z kuchnią od 1 Lipca do wynajęcia III Aleja 52. stróż wskaże. 0336

Oprawa
obrazów tanio w księgarni M. Lipskiej. 0318

Nowa № 46
tanio odświeżone 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. 0346

Potrzebna
panna do szycia ul. Fabryczna 8. Stolarska 350

Nuty
w wielkim wyborze Poleca księgarnia M. Lipskiej. 0319—

Biuro Techniczno-Handlowe
Dąbrowski i Wiśniewski
0313
Cerkiewna № 11, Telefon № 385
Poleca: ze składu, pasy skórzane chromowe i z szerści wielbłądziej Liny druciane Liny i szpagat „Manilla".—

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERRAKOTOWE (stale na składzie)
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI

Druk. F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.